

# Wiadomości

Poniedziałek, 21 stycznia 2019

## Rocznica Marszu Śmierci

Hołd ofiarom Marszu Śmierci na cmentarzu komunalnym w Brzeszczach 19 stycznia złożyli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. Uroczystości zorganizowała Fundacja Pobliskie Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau.

- Ówczesny niemiecki burmistrz Brzeszcz nakazał zebranie ciał, które zalegały przy drogach, w rowach - powiedział Radiu Kraków Dagmar Kopijasz z Rady Fundacji. - Miejscowa ludność zwiozła je na cmentarz. To był pierwszy pochówek pierwszych ofiar Marszu Śmierci. Ta droga wydaje się dość krótka ponieważ z obozu KL Auschwitz do cmentarza [w Brzeszczach] jest 7 kilometrów, ale musimy sobie uświadomić, że dla wycieńczonych więźniów w tę mroźną noc był to ogromny wysiłek. A esesmani zaczęli zabijać wszystkich, którzy spowalniali marsz.

Z Rajska, Brzeszcz i Jawiszowic przywieziono 18 ciał kobiet i mężczyzn. Na grobie umieszczono cytat z Księgi Psalmów (w językach polskim, angielskim i hebrajskim): „Chociaż bym chodził ciemną doliną, zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną”. Na nagrobnej płycie obok gwiazdy Dawida - symbolu judaizmu - widnieje krzyż.

Ofiary pochowane w zbiorowej mogile pozostawały do niedawna bezimienne. Niektóre z nich zidentyfikował Gil Faran, badacz holokaustu, który wziął udział w obchodach na zaproszenie Fundacji. Przybliżył on życiorysy dwóch z osiemnastu ofiar spoczywających na cmentarzu w Brzeszczach: Wenera Richarda oraz Sauera Balthasara.

- Miliony zgładzonych to jest liczba, której nie możemy sobie wyobrazić - stwierdził Gil Faran cytowany przez TVP Kraków. - Dopiero opowieść o konkretnej osobie pozwala nam połączyć ją z tą tragiczną historią.

W związku ze zbliżaniem się do Oświęcimia Armii Czerwonej, esesmani wyprowadzili ok. 56 tysięcy osadzonych w Auschwitz i jego podobozach. Dwie główne pieszne trasy ewakuacyjne, liczące po kilkadziesiąt kilometrów wiodły do Wodzisławia Śląskiego i Gliwic, skąd Niemcy przetransportowali więźniów dalej koleją w odkrytych wagonach. Najdłuższy, ok. 250-kilometrowy marsz, przebyło pieszo około 3200 więźniów z podobozu w Jaworznie do KL Gross-Rosen na Dolnym Śląsku. W trakcie ewakuacji esesmani strzelali zarówno do próbujących uciec, jak i do wyczerpanych, którzy nie byli w stanie nadążyć.

W uroczystościach 19 stycznia Gminę Oświęcim reprezentowała wicewójt Halina Musiał.

Obecni byli wicewojewoda Zbigniew Starzec, przedstawiciele Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, Instytutu Pamięci Narodowej, biura poselskiego wicepremier Beaty Szydło, kombatancki ze Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Brzeszczach, przedstawiciele organizacji społecznych, szkół oraz mieszkańcy i młodzież szkolna. Honorową wartę pełnili harcerze z 13. Drużyny „Widmo”.